warkoczem. Dla lubujących się widokami osobliwszej jeszcze potworności niż dziewica z nad Renu, okazywał tam różne łamańce, bardzo wesoły, według afiszów, człowiek o czterech nogach. Szczęśliwy to zaiste śmiertelnik! na czterech bowiem pedałach prędzej niż inni dojść może do majątku i sławy... I przyjaciele pokoju, mieli na placu pokarm syty dla zgłodniałych oczów. Magik Strauss w zbudowanej *ad hoc* świątyni czarów połykał karabiny, bagnety, szpady i... monety z ogólnem zadowolnieniem swoich spektatorów.

Połykacz szpad z utęsknieniem patrzał na sąsiadkę swoją piękną Florę, żałując, że tak tłustego kąska połknąć mu niepodobna, i że się zadawalniać musi żelazem.

Była tam także i tancbuda, loterja, w której jak zwykle w takich, zapłaciwszy dziesiątkę grosz się wygrywa, była i głowa hipopotama i teatry mechaniczne, i wiatrak magiczny i murzyn, jeżeli nieautentyczny, to przynajmniej autentycznie tatuowany.

I konie suchotnicze i dychawiczne funkcjonowały na Ujazdowskiem. Za 20 groszy gotówką zapłaconych odbywały te pegazy podróże przez całą szerokość placu. Niezmierna moc chłopców excytowała zapał tych koni kijami i kamieniami, na wielką biedę jeźdźców, z których nie jeden przed przebieżeniem mety znalazł się na ziemi. Była to samorodna szkoła wyższej jazdy, wzbudzająca wielką w widzach radość.

Ile tam zjedzono serdelków i kiełbasek parowych, ile buterszнytów skazanych zostało na zagładę, ile bawarskiego piwa pociekło, to już chyba zdolniejsze od nas pióro opowie.

Odwrót zebranych z tego koła zabawy był również jak ich uciecha charakterystycznym. Jedni nie mogąc iść, taczali się, drudzy szli z głośnem narzekaniem: czemu to życie nie jest ciągłą wielkanocą? i inni znów, tych było najmniej, objawiali radość niekłamaną: że już po świętach, że się mogą jąć pracy, tej prawdziwej pocieszycielki strapionych i rodzicielki szczęścia ziemskiego.

Nagrody ze słupów zdjęli w pierwsze święto: Adam Oleszyński czeladnik mularski; na drugi zaś dzień zdobył trofea Karol Ufnal ki 17-stoletni sztukator. Zwycięzcom przyklaskiwało do czterdziestu tysięcy widzów.

Teatry wczoraj, po czterodniowym wypoczynku, pracowały społem dla dość licznego grona słuchaczów. Na scenie wielkiej śpiewała: Hrabina, kreacji Moniuszki, a w teatrze Rozmaitości, dla panien na święcone wykonywano: Śluby panieńskie“ a dla zwolenników rzeczy krótkich i wesołych, wodwil: „Nie mam czasu.“

Noc wczorajsza, która niby kurtyna zapadła, po zakończeniu dwudniowej komedji, p. t. „Wiele hałasu o nic,“ była promienna pełnią księżyca i gwiazdami; wesoła wrzawą pielgrzymujących ku własnym domom i melancholiczną jak serce samotnika, który dwa dni ogólnego wesela musiał spędzić: sam z myślami, na poddaszu lub w suterenach....

— G — W Niemczech i w Szwajcarji istnieją zakłady wychowawcze, pod nazwą ogrodów dziecinnych, które w skutkach swoich oddziaływają bardzo korzystnie na rozwój społecznego dobrobytu.

Instytucje tego rodzaju wszędzie, gdzie się znajdują, cieszą się poparciem i opieką publiczną, są to bowiem pierwsze szkoły życia dla ludzi przyszłości.

Z niekłamaną też radością dzielimy się z czytelnikami z pewnego źródła poczerpniętą wieścią, że z dozwolenia Władz miejscowych i pod nadzorem Urzędu lekarskiego, z początkiem maja otwarty zostanie w Warszawie *Zakład gimnastyki, zabaw i rzemiosł dla dzieci i młodzieży*, urządzony przez panie Teressę Meczko i Wandę Skłodowską. Ostatnia przebywając dość długo w Szwajcarji, przypatrzyła sie tamtejszym ogródkom dziecięcym.

Bliższy nadzór lekarski przyjął Dr. Przystański, zamierzając otworzyć przy zakładzie kąpiele piaskowe i ziołowe dla dzieci i t. d. Gimnastykę prowadzić będzie p. Olszewski udzielający oddawna lekcje gimnastyki po pensjach prywatnych i szkołach rządowych.

Zakład otwarty od godziny 10-tej do 1-ej rano i od 3-ej do 7-ej po południu, przyjmować będzie dzieci od 4-go roku, które mogą przepędzać w nim albo cały dzień, albo po kilka godzin według życzenia rodziców.

Oprócz gimnastyki zwyczajnej i szwedzkiej, w zakładzie urządzone będą gry w piłkę, bilbokiet, krąg, koła, bieganie i t. p.

Gry ruchowe przeplatane będą zajęciami technicznemi, jako to: układaniem sześcianów i cegiełek, trójkątów i innych łamigłówek, patyczków, półkoli, rysowaniem na tabliczkach, malowaniem farbami nieszkodliwemi zdrowiu, modelowaniem z gliny, wykłuwaniem, wycinaniem, tkactwem papierowem, wyszywaniem i t. d.

Dla dzieci starszych uczęszczających do zakładu dla wytchnięcia po zajęciach szkolnych, urządzony zostanie oddział prac ogrodniczych, gimnastyka, fechtunek, konna jazda, pływanie, tańce, jazda na łyżwach i welocipedach.

Jako drobne rękodzieła dziecięce, wystąpi stolarstwo, tokarstwo, a dla dziewcząt: szycie na maszynie, haft, robota sztucznych kwiatów, krój bielizny i tym podobne zajęcia, o których wprowadzeniu zarząd zakładu szczegółowo w swoim czasie objaśni.

Przytem pośpieszamy nadmienić, iż tylko najmłodsze dzieci płci obojga będą odbywać zabawy wspólnie. Od lat 8-miu zajęcia mieć będą miejsce dla każdej płci oddzielnie. Opłata za uczęszczanie z zakładu nie przeniesie, zdaje się, 1 rs. 50 kop. miesięcznie.

O ile nam także wiadomo, zakład otwarty będzie przy ulicy Królewskiej. Przedewszystkiem urządzonym zostanie ogródek, oraz jedna sala do zajęć i zabaw podczas niepogody; zaś od Ś-go Jana wszystkie oddziały zakładu rozwinięte będą w obszernym lokalu.

✝ Onegdaj straciliśmy człowieka, który chociaż nie posiadał rozgłośnej sławy i nie jaśniał wielkiemi zaszczytami, jednak tylu zaletami był ozdobiony i tak był społeczeństwu użytecznym, że nie wahamy się powiedzieć, iż strata jego prawdziwy uszczerbek społeczeństwu przyniosła. Ś. p. Seweryn Mierzejewski należał do nielicznego grona tych ludzi, którzy do czego się wezmą, to wszystko sumiennie i gorliwie spełniają i nigdy żadnym postępkiem fałszu swemu przekonaniu i swym słowom nie zadają. Zaleta ta na pozór wielką się nie wydaje, ale zastanowiwszy się dobrze, przyznać potrzeba, że bardzo rzadko kogo zdobi. Po większej części uczynki nasze kłamią myślom naszym i nie wielu takich się znajdzie, co śmiało zaprzeczyć temu potrafią.

Ś. p. Seweryn będąc przedtem bardzo zamożnym

obywatelem ziemskim odznaczał się prawością niepokalaną i gorliwością w spełnianiu obowiązków obywatelskich. Spełniając urząd Sędziego Pokoju, który mu współobywatele jednozgodnie powierzyli, wykazał tyle poświęcenia i sumienności bezstronnej w spełnianiu jego, iż pamięć jego w obrębie, gdzie swą działalność rozwijał, dotychczas z wdzięcznością jest wspominana. Kiedy ze zmianą losu całe swe mienie postradał, wówczas przymioty duszy i serca jego jeszcze bardziej się wykazały. Nie tylko się nie oddał próżnemu narzekaniu, lecz znosząc z godnością i poddaniem się tak nagłe przejście z obfitości do niedostatku, oddał się pracy i o ile mu sił starczyło, o tyle się starał zarobkiem przyczyniać się do powiększenia szczupłych, pozostałych mu środków utrzymywania rodziny. Ta nowa faza życia jego dobrze nam jest znaną, gdyż ostatecznie pracował przy administracji pisma naszego. I śmiało zaręczyć możemy, żeśmy podobnie gorliwego i sumiennego pracownika nie mieli.

Sumienność jego tak była we wszystkich postępkach widoczną, że wszędzie mu stronników jednała. Stowarzyszenie „Merkury," którego był członkiem czynnym, także zaświadczyć może, jak wysoko go ceniło, skoro nowemu do Warszawy przybyszowi, nieznanemu przedtem nikomu, wiele czynności wymagających sumiennego wykonania często poruczało.

Jeżeli takim był w życiu społecznem, cóż dziwnego, że był dobrym i czułym mężem i ojcem. Ale tajników tej świątyni domowej nawet tykać nie śmiemy: niech ją cicha i poważna boleść żony i dzieci z poddaniem się korząca przed wyrokami Najwyższego, swem wymownem milczeniem wypowie.

Cześć Twej pamięci a pokój duszy, zacny kolego!

= Onegdaj, t. j. w pierwsze święto, w gmachu Warsz. Tow. Dobr. około 500 ubogich obdzielonych zostało święconem, rachując w to starców i dzieci z obu zakładów sierot. Najstarszy z mężczyzn był Niedźwiedzki August niewidomy 85-letni, a z kobiet Trzcińska Katarzyna, 110-letnia. JX. Rutkowski, miejscowy kapelan, przemówił stosownie do obecnych, poczynając od słów Alleluja! Alleluja! Alleluja! — Czł. T. Dobr. wraz z opiekunami rozdawali święcone, najprzód starcom obojej płci, potem dziewczętom przybym z obocznego zakładu, ze swym szanownym opiekunem Pułk. Ign. Popławskim Vice Prezesem Towarz., nakoniec chłopcom przybyłym z Nowego-Światu ze swym opiekunem p. Emerykiem Paprockim.

W dniu wczorajszym o godz. 10-ej rano, w zakładzie sierot imienia Jachowicza na Nowym-Świecie, opiekun tego zakładu wraz z małżonką i siostrzenicą rozdali święcone 65 chłopcom znajdującym się tam na opiece.

Przez dwa dni ubiegłe, w Instytucie głuchoniemych i ociemniałych, rozdzielone zostało święcone pomiędzy wychowańców tegoż instytutu.

= W piątek i sobotę Członkowie Rady G. O. Zakł. Dobrocz., hr. Stanisław Ostrowski i R. S. Mazurkiewicz, przyjmowali w skarbcu miejskim pieniądze po kościołach ukwestowane, które panowie delegowani składali w workach opieczętowanych.

= Stanowcze obliczenie ofiar pieniężnych, uzbieranych w czasie kwesty wielko-tygodniowej po kościołach Rzymsko-Katolickich, na korzyść warszawskich szpitali i innych Zakładów dobroczynnych wszelkich wyznań, oraz tychże kościołów, dopełniać się będzie w Banku Polskim, od godziny 5-tej wieczorem, w dniach 20, 21 i 22 kwietnia r. b., a to trzema serjami po 8 kościołów, każdodziennie, w kolei następującej.

Środa 20. Kościoły; 1) Sgo Jana 2) Matki Boskiej Łaskawej 3) Śgo Józefa Oblubieńca 4) Opieki Ś-go Józefa 5) Ś-go Alexandra 6) S-go Antoniego 7) Panny Marji 8) Śgo Franciszka Serafickiego.

Czwartek 21. Kościoły: 1) Ś-tej Anny 2) Ś-go Krzyża 3) Ś-go Marcina 4) Ś-go Andrzeja 5) Przemienienia Pańskiego 6) Ś-tej Trójcy 7) Ś-tej Barbary 8) Narodzenia Najświętszej Marji Panny.

Piątek 22. Kościoły: Ś. Karola Boromeusza 2. S. Ducha 3. S. Jacka 4. S. Kazimierza 5. S. Andrzeja Ap. 6. WW. Świętych 7. Loretańskiego, na Pradze 8. S. Karola Borem. na Powązkach.

PP. Obywatele, którzy w W. Piątek i W. Sobotę przyjmowali zebrane składki od Dam kwestujących, proszeni są przez Hr. Stanisława Ostrowskiego, delegowanego Członka Rady Głównej Op. Zakł. Dobr., aby raczyli być obecnemi przy czynności obliczenia rzeczonych pieniędzy, w porządku i terminach wyżej oznaczonych.

= Dowiadujemy się, że we czwartek przyjeżdża do Warszawy p. Henryk Wieniawski.

= Smigust— smigust— dyngus dawny zwyczaj. Niejeden też nie żałował studziennej wody i takową garnkami wylewał na płeć piękną. W towarzystwach tak zwanych lepszych, wypotrzebowano znaczną ilość kolońskiej wody, za co tutejsi przemysłowcy, wcale się nie gniewają.

= Wydawanie obiadów, przerwane przez dwa dni świąteczne, w kuchni taniej, przy ulicy Freta i Chmielnej, dziś rozpoczęło się na nowo.

= Wykonaniem jedno-aktowej, oryginalnie napisanej komedji, pod tyt: „Wycieczka zagranicę", która ma się ukazać po raz pierwszy w niedzielę przewodnią, zająć się mają: pani Bakaławiczowa, oraz pp. Ostrowski i Szymanowski.

= Na Pradze, na domu przy ulicy Olszowej pod Nrem 415F, w którym mieści się szpital, urządzoną została szafka do afiszów teatralnych i innych perjodycznych ogłoszeń.

= W niedzielę kilku podochoconych wracało z Placu Ujazdowskiego opowiadając sobie o wszystkich dziwowiskach i o słupie; gdy się znaleźli na Pradze, wpadł im w oczy słup telegraficzny anglo-indyjski. „Hola panowie" zawołał jeden z nich bardziej od innych podochocony: „Właźmy a dostaniemy się do Indji," i objąwszy słup, wdrapał się do połowy jego wysokości, ale tam utraciwszy siły i przytomność, padł jak długi na groblę. Czy w śnie półgodzinnym otoczony kolegami, został nagle nababem indyjskim, nie wiemy; lecz zapewnić możemy, że bańki i pijawki będą tam w robocie.

= W dniu jutrzejszym słońce wstępuje w znak Byka.

— Inspektor Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu nadesłał nam dla podania do wiadomości publicznej następujące zawiadomienie: Suma rs. 802 kop. 10 otrzymana z koncertu urządzonego w dniu 20 marca (1 kwietnia) r. b., staraniem komitetu resursy kupieckiej warszawskiej, na korzyść niezamożnych studentów warszawskiego uniwersytetu, z decyzji zarządu uniwersytetu rozdzieloną została jak następuje: za 17 studentów wniesioną została w całości

przynależna opłata za 2 półrocze r. 1869/70, to jest po rs. 25 za każdego studenta; za 16 studentów wniesioną została połowa rzeczonej opłaty czyli po rs. 12 kop. 50 za każdego; za jednego wniesiono rs. 20, za trzech po rs: 17; i wreszcie za siedmiu studentów po rs. 15, co wynosi sumę rs. 801. Resztującą kwotę rs. 1 kop. 16 postanowiono doliczyć do funduszu zostającego w rozporządzeniu komitetu wsparcia niezamożnych studentów uniwersytetu. (Dz. War.)

= Pod tytułem: Dramaty i komedje przedstawiane na scenach teatrów w Warszawie, pan L. Grossman księgarz, rozpoczął wydawnictwo tegoczesnych utworów dramatycznych. Pierwszy tomik owej pożądanej publikacji mieści w sobie trzechaktową komedję p. Z. Sarneckiego: „Zemsta pani Hrabiny.“ Autor na czele swojej pracy, wypisał jako dewizę wymówny wiersz z poematu Byrona: Don Juan „Słodko mścić się—szczególnie kobietom“... Egzemplarze rzeczonej komedji, są do nabycia u wydawcy i w pierwszorzędnych księgarniach, po cenie piętnastu kopiejek, stale oznaczonej przez p. Grossmana za każdy tomik wydawnictwa dramatów i komedji.

= Pomiędzy okazami wysłanemi z Warszawy na Wystawę Petersburgską widzieliśmy kilka sztuk bardzo pięknie wyrobionego ubrania w zakładzie p. Juszczyka, który jak wiadomo otrzymał medal na Wystawie Paryzkiej. A że p. Juszczyk musi zawsze wystąpić z jaką nowością, zauważaliśmy tam pomiędzy innemi frak, który z wszelką łatwością można przekształcić w tużurek i vice-versa. Oglądaliśmy oprócz tego bóty i trzewiki maszynowe z jedynej istniejącej dotąd u nas fabryki obuwia maszynowego p. Lublińskiego. Wszystko to odrobione z wszelką starannością i z najlepszego materjału, daje najzupełniejszą gwarancję trwałości i śmiało konkurować może o lepsze z wyrobami zagranicznemi tego rodzaju.

— Biuro Informacyjne o Nędzy Wyjątkowej, podaje do wiadomości osobom niosącym osobiście pomoc wskazanym przez niego ubogim, że należy aby po wyszukaniu numeru ich zamieszkania w celu wynalezienia ich tamże, zgłaszali się wprost do rządzcy lub gospodarzy domu, albowiem stróże częstokroć nie znają ubogich, z powodu, że nieraz przyjęci są do drugich na współmieszkanie, sąsiedzi zaś również przez niewiadomość, a nieraz przez zawiść wskazać ich mieszkań nie chcą i wtedy zgłaszają się w końcu do biura informacyjnego z wymówką, że niedokładne daje adressy. Nadto jeszcze bióro informacyjne w odwołaniu się do pierwotnego w pismach publicznych ogłoszenia, ponawia ostrzeżenie, że żadnych piśmiennych próśb, które sami ubodzy do biura przynoszą, ani dowodów zajęcia przez komornika ruchomości na rzecz zaległości komornego przyjmować nie będzie, z powodu, że ani ruchomości pod sądowym zajęciem będących wykupywać nie może, ani też zaległości komornego gospodarzom opłacać nie może. Nie mając ku temu żadnych środków, ani też stałych funduszów biuro informacyjne za pośrednictwem sióstr miłosierdzia samo wynajdzie wyjątkową nędzę i takową ogłosi przez pisma publiczne.

= W skutek życzenia objawionego przez rodzinę pozostałą po ś. p. Konwerskim, upraszamy osoby które nadesłały ofiary dla sierot o nadanie im innego przeznaczenia.

— *Sprostowanie.* W numerze 83 pisma naszego wkradła się omyłka. W artykule o ogrodach w ostatnim wierszu, zamiast Wojciecha Jastrzębowskiego, czytać należy Józefa Strumiłły.

— W nocy, z dnia 2 (14) na 3 (15) b. m., Franciszek Rykowski, aresztant, osadzony czasowo na chlebie i wodzie, w suterenach domu badań, przy ulicy Dzielnej, za pomocą podkopania się, zbiedz zdołał. W celu wynalezienia go, przedsięwzięto przez policję energiczne środki.

= PP. Budowniczowie i lubownicy rzeźby dekoracyjnej, mogą obejrzeć kominek marmurowy, wykonany na wystawę petersburgską, w pracowni K. Martini'ego, w pałacu Karasia, przez jutro i pojutrze, to jest przez środę i czwartek, od godziny 10tej z rana, do 5tej południu.

— Złożono w Redakcji Kurjera od małego Wojtusia rs. 6 kop. 25 na święta dla rodziny D.; od K. G. rs. 5 na szpitale; od NN. rs. 2 kop. 50 dla Chudzińskiej; bezimiennie rs. 2 dla biednych na święta.

— Z powodu upływu w dniu onegdajszym 74-ej rocznicy urodzin ś. p. Jachowicza Stanisława, byłego nauczyciela języka polskiego, złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego kop. 30, do rozporządzenia wykładającego naukę Fröbla w Ochronie Boduena.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Adjutanci: *Wołkow* i *Orłów* z Petersburga; Jenerał-Lejtnant *Chlebow*, z Częstochowa; Jenerał-Majorowie: bar. *Wrangel*, z Płocka i *Lebediew*, z Petersburga; Fligiel-Adjutant baron *Offenberg*, z Lublina; Rzeczywisty Radca Stanu *Wojt*, z Wilny.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Lejtnanci: *Sztakelberg*, do Petersburga i *Chlebow*, do Częstochowa.

---

† Dziś z rana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Julianny z Lachowskich **Piątkowskiej**, odprawione zostało w kościele Śgo Jacka nabożeństwo za spokój jej duszy, przez JKs. Jubilata Dąbrowskiego.

† W dniu 17 b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami zszedł z tego świata ś. p. Seweryn **Mierzejewski**, w wieku lat 54. Pozostała żona wraz z córkami i synem, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok dziś, to jest, 19 kwietnia, o godzinie 4-tej po południu z dolnego kościoła Śgo Krzyża na cmentarz powązkowski. —2965 –

† Wczoraj, rozstał się z tym światem, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, ś. p. Adolf **Siedliski**, b. Radca T. K. Z., Obywatel ziemski. Pozostała matka, żona i dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na odprowadzenie zwłok, odbyć się mające we środę, dnia 20 b. m., o godz: 5tej po południu, z domu Nro 32 nowy, przy ulicy Leszno, na cmentarz powązkowski. —2964—

= Smutny cios spotkał w d. 2 i 3 kwietnia, małżonków **Gautier**, właścicieli dóbr Nieznanowice, gub. kieleckiej. W dniach tych utracili oni dwoje dzieci Natalkę i Julkę. Tylko serce rodzicielskie zdolne jest odczuć całą boleść tak strasznej straty i jedynie prawdziwa chrześcijańska pokora i zdanie się na wolę Opatrzności, może stroskanym rodzicom ulgę w bólu przynieść.

† W dniu 12 b. m. we wsi Ostrowie, zmarł Andrzej **Mazurkiewicz**, sędzia pokoju, przeżywszy lat 60.

† Dnia 28 marca (9 kwietnia) r. b., umarł w Wilnie przeżywszy lat 87 ś. p. Antoni hrabia **Tyszkiewicz**, dymissjonowany pułkownik.

— „Mosk. Wied.“ donoszą, że pod rozpatrzeniem ministerstw komunikacji i marynarki, znajduje się złożony przez cudzoziemca Granjean, projekt nowego sposobu ogrzewania i wentylacji wagonów na kolejach żelaznych, oraz parostatków.

= Na wieży ratuszowej (duma), w Petersburgu, ma się wkrótce urządzić oświetlenie elektryczne zegara miastowego, żeby i w nocy można było rozpoznać godziny.

= „Archiwum Medycyny Sądowej“ w zeszycie marcowym podaje następujące cyfry, o prostytucji w Petersburgu. Od 1863 do 1868 roku było w Petersburgu domów tolerowanych 710, prostytutek „samotnych“ 5,177, w domach tolerowanych—4320, „spacerujących“—5,915. Ilość prostytutek w Petersburgu w stosunku do ilości mieszkańców, która wzięta razem za lat pięć (1863—1868) dochodziła do 2,728,587 wynosiła 0,35%; zawieranie związków małżeńskich (20,553) 0,75%; śmiertelność (124,145) 4,55%. Lekarsko-policyjny komitet robi przy tem wyliczeniu uwagę, że „nie jedna z prostytutek w domach tolerowanych się znajdująca, zarabiała miesięcznie po 1,000 rubli, a nawet więcej.

× Niedawno do jednej z kawiarń w Pradze weszli dwaj mężczyźni i zasiedli u niezajętego stołu. Przy samem jeszcze wejściu jeden z nich zwrócił na siebie uwagę obecnych i wkrótce wszystkich spojrzenia utkwione były w niego. Gazeta francuzka z portretem księcia Piotra Banapartego przechodziła z rąk do rąk i obecni porównywając ten portret z nowo-przybyłym, coraz bardziej się upewniali, że nieznajomy był samym Piotrem Bonapartem. Posługacz kawiarni uważał za obowiązek okazywać jak można największe uszanowanie i nadskakiwanie wysokiemu gościowi i nikomu nie dozwalał usiąść przy tym samym stole, u którego on siedział ze swym sekretarzem, jak obecni wnosili. Nieznajomi zdawali się nie uważać wcale, że są przedmiotem ogólnej uwagi i prowadzili rozmowę ożywioną w języku francuzkim. Po odejściu ich większość była przekonaną, że widziała samego księcia Piotra we własnej osobie i przekonanie było nawet tak silnem, iż niektórzy proponowali trzymać zakład ze sceptykami. Nieznajomi zatrzymali się w hotelu „Zum schwarzen Ross,“ gdzie także miano przekonanie, że to jest książe Piotr. Nakoniec przyjezdny spostrzegł, że zwraca na siebie powszeczną uwagę, dowiedział się za kogo go brano i wyjawił, że jest zegarmistrzem z Genewy nazwiskiem: Jacques.

× W dniu 22 z. m. rozpoczęło swoją działalność: Bukowińskie Towarzystwo zaliczkowe. Celem tego towarzystwa jest dostarczanie członkom swoim gotówki potrzebnej im do obrotu w gospodarstwie, lub rzemiosłach, na procent umiarkowany za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków. Prezesem rzeczonej assocjacji obranym został: Baron Antoni Gostkowski.

× Cesarz austrjacki zakupił na wystawie wiedeńskiej, obraz Brandta z Warszawy. Dzienniki z wielkiemi pochwałami wyrażają się o obrazie Piotrowskiego z Królewca, wystawionym obecnie w Wiedniu, a przedstawiającym scenę porwania syna (Ludwika XVII) z rąk matki Marji Antoniny.

× Książe Władysław Sanguszko, przybywszy do Cannes we Francji dla odwiedzenia chorego syna d. 15 b. m. życie zakończył. Żył lat 67.

× Do wystawy sztuk pięknych Towarzystwa artystów w Wiedniu, zakupiono dwa obrazy Gierymskiego, z Odessy, kształcącego się w Monachium, „Przypadek w podróży“ i „Konie na pastwisku“. Zakupili je fotografowie Miethke et Wawra, oczywiście więc na spekulację, co dowodzi, że obrazy te muszą mieć wartość niepospolitą.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Urzędowy **francuzki** dziennik „Journal officiel“ ogłosił nareszcie nową ministerjalną kombinację, o której od kilku dni mówiono. P. Segris zajmie miejsce p. Buffet w ministerjum finansów; p. Ollivier tymczasowo obejmie ministerjum spraw zagranicznych po p. Daru, a panu Maurycemu Richard powierzono tekę ministerjum oświaty. Taki stan przeciągnie się zapewne aż do plebiscytu, który jak wiadomo ma się odbyć 8 maja i trwać będzie dzień jeden, o czem minister sprawiedliwości oznajmił na jednem z ostatnich posiedzeń ciała prawodawczego. Oprócz tego mówią o proklamacji cesarza, oczekiwanej jakoby w raz z dekretem zwołującym plebiscyt.

Co do usposobień różnych stronnictw, te żadnej nie uległy zmianie, a sądząc z wiadomości dostarczanych przez dzienniki liberalne i przez prywatnych korrespondentów, położenie cesarza francuzów nie jest do zazdrości. Niepodobna nawet nie dopatrzeć trochy komicznego żywiołu w tej pozycji świeżo-konstytucyjnego monarchy, któremu z jednej strony, p. Ollivier z drugiej prezes senatu p. Rouher, domniemany autor obecnego przesilenia, kładą w uszy swoje odmienne konstytucyjne poglądy!

Forma w jakiej przyjęto senatusconsultum w pierwszem odczytaniu, we czwartek, różni się tylko w drobnostkach z góry przez rząd przyjętych od pierwotnie przedstawionego projektu. Najważniejsza poprawka tycze się artykułu 15, w którym przyjęto zasadę nietykalności sędziów.

Lewy środek i lewica w Ciele prawodawczem, nie chcą jeszcze wierzyć, że rząd wymknął się z pod ich kierownictwa. Na odbytem we czwartek wieczór zgromadzeniu, stronnictwo to dało dowód wielkiego niezdecydowania i braku stanowczości. Po długiem naradzaniu się, zgodzono się wreszcie na następne zdanie co do plebiscytu: 1) Danie negatywy bezwarunkowo jest korzystniejszem od wszelkiej innej protestacji, nawet od wstrzymania się od votum. 2) Pożytecznem będzie założenie w każdym okręgu wyborczym komitetu do działania w tym kierunku. 3) Obecni na zgromadzeniu dziennikarze wybierają siedmiu delegowanych, którzy porozumieją się z deputowanemi lewicy w kwestji manifestu przeciw plebiscytowi.

Mimo wszystkie te agitacje, ogólne jest mniemanie, że plebiscyt znakomitą większością będzie przyjęty.

Nowe ministerjum **austrjackie** uznało za stosowne wystąpić z programem swej działalności, w którym jednak trudno dopatrzeć jasności w określeniu natury środków mających zaradzić obecnemu przesileniu. Symptomat ten nic nie przedstawia dziwnego dla wszystkich pojmujących tymczasowy charakter gabinetu hr. Potockiego; nieprzyjaciale jednak nowoutworzonego ministerjum, nie omieszkają zarzucić braku treści temu programatowi, do którego dziennik „Tagespresse“ dodaje dopełnienie z własnych poczerpnięte informacji.

Według tak zaokrąglonego programu ministerjum

ma w krótce ściślej określić ustępstwa, które mogą być dla autonomji pojedynczych krajów uczynione. Warunkiem jednak *sine qua non*, ma być tymczasem wytworzenie parlamentu z bezpośrednich wyborów. Ustępstwa projektowane dla Galicji, nie mają być miarą dla innych krajów. Reforma wyborcza ma być wypracowaną na najliberalniejszych podstawach. Zdwojenie grup wielkich właścicieli nie figuruje w projekcie reformy wyborczej hr. Potockiego.

Reforma parlamentu rozciagnie się i do Izby Panów, do której ma wprowadzić zasadę przedstawicielstwa krajów. Obrobienie projektów tyczących się Galicji, prezes ministrów zatrzymał dla siebie; projektem rozszerzenia autonomji innych przedlitawskich krajów, zajmie się hr. Taaffe; zaś pan v. Tschabuschnigg ma przygotować plan do reform parlamentu. Wszystkie te projekta mają być oddane pod dyskussję przewódców niemieckich i opozycyjnych stronnictw. Gdyby się udało dojść do jakiegoś porozumienia, w takim razie Rada państwa i sejmy w ich obecnym składzie byłyby powtórnie zwołane, a rezultaty tej konferencji weszłyby na drogę konstytucyjnych obrad. W przeciwnym razie, rząd rozwiązał by sejmy i Radę państwa i odwołałby się do ludów w skład państwa wchodzących. Z całego programatu powyższego dziennika, najnieprawdopodobniej wygląda nadzieja porozumienia się przewódców stronnictw, co do którego nawet członkowie obecnego gabinetu nie żywią wielkich nadziei.

(T. W. B. Jour. des Déb., Köln Ztg, Nordd. Allg. Ztg, La Liberté, La France, Kreutz-Ztg, Weser Ztg, Ind. Belge, Le Nord, Le Constitutionnel, Le Gaulois.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 17 Kwietnia godz. 7 m. 40 wieczór.

Paryż.—Po czwartkowem głosowaniu nad senatusconsulum, ma się ukazać list drukowany cesarza do wyborców, objaśniający znaczenie plebiscytu.

Darmstadt.—Wielki książę heski, wyjeżdża 24 do Berlina, a powracając ma się spotkać z Cesarzem Wszech Rossji.

Belgrad 17 kwiet. — Dziś rozpoczął się obchód rocznicy serbskiej wojny za niepodległość. Przyjęcie u księcia, przeglądy i illuminacje.

Wiedeń 18 Kwietnia godz. 9 m. 45 wnocy.

Paryż.—W przyszłą niedzielę wyjdzie proklamacja cesarza do narodu, i dekret wyznaczający dzień odbycia plebiscytu.

Florencja.—W Medjolanie odkryto fabrykę nabojów. Aresztowano cztery osoby.

SPOSÓB WYDOBYWANIA GŁOSU.

Karol II król angielski, zastosował raz środek radykalny przeciwko chrypce artystycznej.

Jan Abell znakomity tenor, zaproszonym został do odśpiewania arji przed królem. Wymówił się katarem; pomimo to otrzymał rozkaz bezzwłocznego stawienia się u dworu.

Przybywszy tam zaprowadzonym został do obszernej sali, w około której ciągnęła się galerja.

W pośrodku tej sali znajdował się fotel, który wskazano artyście prosząc go aby usiadł, lecz zaledwie to uczynił, gdy fotel za pomocą.. ukrytej sprężyny wzniosł się nagle do sufitu.

W tejże chwili ukazał się król na galerji, otoczony swoimi przybocznymi, a za danym znakiem rozwarły się podwoje w sali i przez nie wpadło sześciu strasznych niedźwiedzi.

Wówczas król zwrócił się do artysty z uprzejmem wezwaniem, aby natychmiast cóś zaśpiewał, dając mu do wyboru albo ową przyjemność, albo porzucenie na pastwę głodnym zwierzętom.

Abell myślał przez chwilę i... zdecydował się śpiewać.

Według własnego przyznania uczynionego później przed przyjaciołmi głos jego nigdy jeszcze nie miał takiej donioslości, siły i wibracji...

Redaktor, *W. Szymanowski.*

= W dniu 22 b. m., t. j. w piątek, o godzinie 5tej po południu, odbędzie się w tutejszym kościele ewangelicko-reformowanym, zgromadzenie kwartalne członków Zboru warszawskiego, na którem między innemi, będzie miał miejsce wybór dwóch członków Kollegjum, oraz przedstawiony będzie projekt do uchwały względem budowy kościoła. —2968—

= W tych dniach, wyjechał do Paryża, pan Józef Matuszewski, wraz z żoną, celem zaopatrzenia magazynu swego w najświeższe artykuły mody. —2973—

Skład Zegarków Genewskich,
oraz **Biżuterji** z imitacji francuzkich,
M. J. AUGUSTYNOWICZA,
w narożnym domu Wgo Beyera, Nr 412*a*,
przy ulicy Królewskiej,
poleca w wielkim wyborze **Biżuterję damską i męzką z imitacji francuzkich**, oraz **imitacji drogocennych Kamieni.** (5—5)—1805—

Dom Spedycyjno-Kommissowy
Jan Hr. Ledóchowski,

Tłomackie Nr 600*d* (5 nowy).
Otrzymał w kommis do sprzedaży:

OWIES RYCHLIK w ziarnie celnym do siewu.
RYCHLIK ANGIELSKI, WYKĘ i TRAWĘ TYMOTEUSZA.
Poleca się także na nadchodzące Święta ze sprzedażą detaliczną oryginalnych **WIN** bordoskich stołowych, oraz w wysokim gatunku (grand vin), odznaczających się wytwornym bukietem.
(4—6) — 2814 —

Magazyn M. Wierzbowskiej,
przy ulicy Wierzbowej, Nr 638a,
otrzymał nowy dobór **KRAWATÓW** stosownych do nadchodzącej pory roku, oraz **Parasolek** damskich i **Wachlarzy.** (2—3) —2938—

W domu pod Nrem 1492B (nowy 51), przy ulicy Marszałkowskiej, na rogu Siennej, jest do wynajęcia rocznie od Sgo Jana:
1. LOKAL parterowy, z Tarasem na ogród, składający się z 5ciu Pokoi, Przedpokoju, Gabineciku, Izby dla służących, Kuchni, Spiżarni i 2ch Piwnic, za Rs. 570.
2. STAJNIA i WOZOWNIA na Ekwipaż lub na Skład odpowiedni, za Rs. 90. (3—3) —2613—

Do Składu Win **Stanisława Riedel i Spółka,**
przy rogu ulic Mazowieckiej i Sto-Krzyzkiej,
nadszedł transport prawdziwego
Piwa Bawarskiego (Culmbacher Bier).
(12—12) —2539—



Wczoraj przed południem, w saskim ogrodzie zgubiony został **ZEGAREK** damski złoty z czarnym stalowym łańcuszkiem. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy za stosowną nagrodą, jeżeli jej żądać będzie, na ulicę Dziką, Nr 2322, na 2-gie piętro do mieszkania, które stróż wskaże.
(1—1)—2971—



W wielką sobotę, w przechodzie z ulicy Gołębiej na Mostową, i z tejże do kościoła S go Ducha, między godziną pierwszą a trzecią, zginęła **Portmonetka,** z kwotą rs. **45,** wraz z paszportem, notatką sprawunków, i małą kłódeczką złotą, od pierścionka. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot takowych do Redakcji Kurjera Warszawskiego, za nagrodą jeżeli żądać będzie. Było to całe mienie ciężko zapracowane, osoby przybyłej do Warszawy.
(1—1)—2966—

Nagrody Rs. 10.



W dniu 8 Kwietnia b. m., zaginął **PIES** Wyżeł duży z rassy Kurlandzkiej, cały czarny, na piersiach z białą odmianą. Ktoby takowego odprowadził do Łazienek Królewskich, do Starszego Ogrodnika, lub wskazał gdzie się znajduje, otrzyma powyższą nagrodę. (2—3) —2939—

NOWE PAPIEROSY
ARMIRO,
znanej Fabryki **La Ferme,** po Kop. 70 za 100 sztuk, w pakunku po 10, 25 i 100, otrzymał Skład Wyrobów Tabacznych
C. J. Freunda,
ulica Krakowskie Przedmieście, w Pałacu Hr. Potockiego, wprost Pałacu Namiestnikowskiego.
(2—3) —2935—

Po znacznie zniżonych cenach
nadszedł świeży transport
OBRUSÓW
białych i kolorowych, w rozmaitych wielkościach, oraz **Garnitury** na 6, 12 i 18 osób, o czem Szanowna Publiczność raczy się przekonać, w Składzie Płótna i Bielizny stołowej, przy ulicy Długiej, w Hotelu Niemieckim, Nr 584, od frontu, pod firmą **Jakób Fenigstein.** (3—3) —2749—

Skład Ubiorów dla dzieci
F. WINKLERA
Nr 10. Ulica Niecała. Nr 10.
poleca wielki assortyment garderoby dla obojga płci i na każdy wiek, oraz ubiory dla studentów.
(9—0) — 1521 —

TEATR WIELKI.
Dziś: **FLICK i FLOCK.**
Jutro: **SAFANDUŁY.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Dziś: **NIEŚMIAŁY, — LEKCJA ŚPIEWU, — PRZYSIĘGA HORACEGO**
Jutro: **ECHO ROZYNY, 10 CÓR, WESELE W OJCOWIE**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 4-go 16 Kwietnia 1870 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	i	kop.	sr.
Półimperjały Ros. — k. — rs. 6 k. 75				
Dukaty Hollen. rs. — k. — rs. 3 k. 85				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup.)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I, s. za rs. 100	93	96	93	71
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	93	96	93	71
Listy Zast. nowe 5% z r. 1869....	95	25	94	75
Obligi Towarzystwa Kred. Ziemskiego	—	—	100	50
Listy likwidacyjne za rsr. 100......	76	37	76	14
Bilety Banku Cesarstwa z r. 1860...	90	67	—	—
Nowa Ros. pożyczka prem. z r. 1864.	152	—	—	—
„ „ „ z r. 1866.	150	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Wied. za sztukę	69	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Bydgoskiej.	73	-	72	—
Akcje Głów. Tow. Ross. Dróg żel..	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. Warsz.-Teres. ol..	115	—	114	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel. Fabr. Łódz.......	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie......	109	50	—	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast. rs. 1 kop. $28\frac{8}{9}$
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. $53\frac{1}{3}$.
Od Listów Zast. nowych kop. $161\frac{1}{9}$
Berlin: Weksel 100 tal. 2 m. rs. 120 k. 90 rs. 120 k. 75
Londyn 3 M. I funt st rs. 8 k. 30 rs. 8 k. $28\frac{1}{2}$
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr. rs, 99 k. — rs. — k. —
Wiedeń. Wek 2 m. za 150 w. a. rs. 99 k. 90 rs. — k —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Дозволено Цензурою.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 85.

Wtorek. — Dnia 7 (19) Kwietnia. — Rok 1870.

25 Obrazków SS., Kolorowanych,

za 20 kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki SS. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorytem, iż raczej odrazę niż cześć i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czyniąc zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych jako i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowanie u nas nizką, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowić mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff.**

—336—

Nakładem księgarni

Gabrjela Centnerszwera,

róg Marszałkowskiej i Królewskiej, Nr 1065c, wyszła

Buchhalterja pojedyncza i podwójna,

i jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Cena Kop. 30.

(3—3) —2870—

Dziełko pod tytułem:

Mojżesz i żydzi, cena Kop. 30;

jest jeszcze do nabycia w Księgarni i Składzie nut

E. WENDE i SPÓŁKA,

(Krakowskie-Przedmieście, Nr 412*a*).

(3—8) —2840—

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na Skład Główny:

Odczyt Publiczny pod tytułem

KOBIETA KOBIETĄ,

wypowiedziany przez

ALEKSANDRĘ MARCZEWSKĄ.

W sali Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności na korzyść ubogich tegoż Towarzystwa, w dniu 11 Marca 1870 r.

Nabyć go można we wszystkich Księgarniach znaczniejszych, po cenie **kop. 10.** (2—3)—2888—

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na **skład główny** dziełko:

KILKA BADAŃ

STAROŻYTNOŚCI WARSZAWSKICH,

przez

WILHEMLA KOLBERG,

Cena Kop. 20.

(2—3) —2945—

W odpowiedzi na liczne zapytywania z prowincji względem prenumeraty na wychodzące w Lipsku

Musikalische Gartenlaube,

najtańsze pismo muzyczne jakie dotąd istnieje, mam honor podać do wiadomości, że pismo to z powodu nadzwyczaj trafnego wyboru kompozycji i starannej redakcji, nadspodziewanie sympatycznego doznaje przyjęcia, i liczba prenumeratorów z dnia na dzień wzrasta.

Wychodzi ono w numerach tygodniowych, każdy numer obejmuje dwa szczelnie zadrukowane arkusze nut, doborowych kompozycji na fortepjan na dwie i cztery ręce, jak niemniej i do śpiewu.

Prenumeratę wnosić można rocznie lub półrocznie. **Cena roczna Rs. 2 Kop. 70**; z przesyłką na prowincję, każdy numer osobno w opasce) **Rs. 4 Kop. 70.**

Przedpłatę przyjmuje Księgarnia moja.

Ferdynand Hösick,

Księgarz przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, wprost Pałacu Prymasowskiego.

(5—6) —1418—

Wyszły z druku zagranicą następujące nowe kompozycje **Gustawa Roguskiego:**

Mazurka de salon, op. 11, pour piano, Kop. 60.

Złudzenie, śpiew z akompaniam. fortepjanu, Kop. 30

Kompozycje te pełne elegancji i melodji, są do nabycia we wszystkich Składach muzycznych tak Warszawskich, jak i na prowincji. Skład główny w Księgarni **Ferdynanda Hösicka**, przy ulicy Senatorskiej, Nr 496.

(2—2) —2753—

DONIESIENIA.

Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 15 (27) Kwietnia r. b., o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń Rady Głównej Opiekuńczej w Warszawie przy ulicy Wierzbowej, w pałacu Brylowskim, Nr 612, odbędzie się przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in plus, licytacja na 12to-letnie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1870 r., do dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1882 r., wydzierżawienie folwarku Sadków Duchowny, należącego do Domu schronienia w Grójcu.

Pomieniony folwark Sadków leży w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grójeckim, o 6 mil od Warszawy, a o 6 wiorst od miasta powiatowego i handlowego Grójca i od traktu Warszawsko-Krakowskiego, posiada zupełnie nowe zabudowania, nie ma żadnych służebności, jest dogodnie odseperowany, ogólnej przestrzeni i w samych gruntach ornych zawiera mórg 241 prętów 138 miary nowo-polskiej, czyli dziesiatin 123 sażeni 2024 miary Rossyjskiej; praeium liciti wynosi 478 rs.

Konkurenci do licytacji przystępujący obowiązani są wraz z deklaracją złożyć vadium w kwocie rs. 160 i udowodnić swą kwalifikację do dzierżawy świadectwem świeżej daty przez właściwego Naczelnika Powiatu w myśl postanowienia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. wydanem.

Warunki dzierżawne przejrzeć można każdodziennie, oprócz Niedzieli i Świąt, w godzinach biurowych w Kancelarji tak Rady Głównej Opiekuńczej w Warszawie jak Rady Szczegółowej Szpitala w Grójcu i też Rada Szczegółowa wskaże kto ma na gruncie o stanie tegoż folwarku Sadków poinformować.

W Warszawie, d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1870 r.

Prezes, Jenerał-Lejtnant, Senator, **Rożnow.**

Szef Biura, **J. Wojewódzki.**

(3—3) —2547—(D. W.)

Dyrekcja Dróg Żelaznych, Warsz.-Wiedeńskiej i Warsz.-Bydgoskiej.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 20 kwietnia (2 maja) r. b., o godzinie 3-ciej po południu, odbędzie się

w kancellarji Zawiadowcy Stacji Głównej Warszawa, głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych przedmiotów w powozach i na stacjach dróg żelaznych w ciągu kwartału 3-go 1869 r., przez passażerów pozostawionych, a dotąd mimo ogłoszeń nie odebranych.

Mający chęć kupna, zechcą się zebrać w dniu i miejscu wyżej oznaczonem, zkąd zalicytowane przedmioty, po uiszczeniu gotowizną najwyżej postąpionej oferty, zaraz wydawane będą.— Warszawa dnia 30 marca (11 kwietnia) 1870 roku (1—2) —2949— (D. W.)

OGŁOSZENIE.

Administracja Rządowa Dochodu Tabacznego, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 (28) Kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana, odbędzie się w biurze tejże Administracji, przy ulicy Leszno, w domu pod Nr 706, licytacja na sprzedaż za gotowe pieniądze skonfiskowanych objektów tabacznych surowych i już przysposobionych.

Zarządzający Administracją, **Witkowski**.
Referent, **Majewski**.
(1—1) —2925—(D.W.)

ZAKLAD FOTOGRAFICZNY SACHOWICZA

Artysty Malarza Miniatur
Krakowskie-Przedm. Nr 407, okok kościoła Ś-go Krzyża
Ceny zniżone:

Bilety wizytowe:	Portrety gabinetowe
12 sztuk rs. **2** (dawniej **6**).	12 sztuk rs. **5** (dawn. **12**)
6 „ rs. **1** kop. **50**.	6 „ „ **3**.
3 „ „ **1**.	3 „ „ **2**.
	1 „ „ **1** kop. **50**.

(7—10) — 2360 —



Dom mieszkalny na Wsi,

z ogrodem owocowym i spacerowym, w pięknem położeniu, o godzinę drogi od Warszawy niedaleko stacji kolei żelaznej położony, jest do wynajęcia na dłuższy lub krótszy czas. Można także wynająć nie cały dom ale pojedyńcze mieszkania stosownie do życzenia. Właściciel dóbr w których ten dom jest położony, może także zezwolić na ulokowanie **większej lub mniejszej summy** na tych dobrach i zamiast procentu dać pożyczającemu **mieszkanie bezpłatne** w tym domu i inne **dogodności** stosownie do umowy. Bliższa wiadomość w księgarni **A. Dzwonkowskiego**.
(1—1) —2942—



Para koni powozowych klacz i wałach, rassowych młodych i dobrze wyjeżdżonych, z powodu wyjazdu są do sprzedania. Obejrzeć je można u Stangreta Wawrzeńca, Alea Jerozolimska Nr 21. (2—2) —2953—

T a n i o!

Jest do sprzedania lub wydzierżawienia **KOLONJA** Grudek w Gminie Wiązowna na 23ej werscie od Warszawy przy szosie Lubelskiej, w takowej znajduje się nowy drewniany dom mieszkalny umeblowany, i niewielki Inwentarz;— ziemi do siewu dziesiatyn 19 (mórg 38). Bliższe szczegóły można powziąść na miejscu w Kolonji. (1—3) —2930—



Syndyk ostateczny massy upadłości domu fabrycznego **A. et J. Librach**, w Ozorkowie.

Wzywa uprzejmie wierzycieli powyższej massy, ażeby się zebrać zechcieli w dniu 22 Kwietnia (4 Maja) r. b., o godzinie 5ej z południa w sali audjencjonalnej Trybunału Handlowego w Warszawie, pod Nr 549, przed W-ym Sędzią Kommissarzem, celem wysłuchania przedstawić się mającego przez Syndyka sprawozdania i odpowiednich wniosków.—**Józef Poznański**.
(2—3) — 2890 —

Skład Płócienek i rozmaitych towarów wełnianych pod firmą, **K: Grohman** teraz **J. Jabłońskiej**, który przeszło od trzydziestu kilku lat cieszy się względami łaskawej Publiczności, tak zamieszkałej w Warszawie jak i na prowincji, ma sobie za honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że na wiosnę został zaopatrzony w świeży transport **towarów wełnianych** tak krajowych jako i zagranicznych w najnowszych gustach i deseniach, oraz Perkale, Perkaliki, Chustki wełniane, Krynoliny i Turnury nowego fasonu, Piki, Dziecinne ubrania i norymberszczyznę. Polecam się dalszym względom, **Julja Jabłońska**, ulica Nowo-Senatorska, wprost placu Teatralnego dom W. Bocka. (3—3) — 2697 —



Zawiadamiam Szanowną Publiczność, PP. Kupców i Introligatorów, że posiadam znaczny zapas **Tektury** różnego formatu i grubości, którą po zniżonej cenie sprzedaję. Obrzynki przyjmuje i daje w zamian Tekturę, jeżeli kto żądać będzie. Nadmieniam przytem, że Fabryka moja pomimo rozpowszechnienia przez nieżyczliwe dla mnie osoby pogłoski, istnieje zawsze w Warszawie, przy ulicy Chmielnej, Nr 14 nowy.

B. Mottier.
(3—3) — 2751 —

Wszelkie Nasiona
ORAZ
Mieszanki Pastewne

produkcji
PP. **Sławiński i Syn** z Kleczy Górnej
Poleca Skład Nasion **Smoleński et Comp.**
Nowy-Świat 67, wprost Kopernika.
Cenniki do wszystkich pism dołączone będą.
Kupujemy za gotówkę koniczynę i inne nasiona tak w mniejszych jak i większych partjach.
(14—15) —411—



Powóz cztero-osobowy,

w kompletnie dobrym stanie; oraz **WOLANT** elegancki, do sprzedania dla braku miejsca. Wiadomość u Stróża przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Czystej, pod Nrem 388.
(3—3) —2802—



Przy rogu ulicy Wareckiej i Placu, naprzeciw Szpitala Dzieciątka Jezus

MAGAZYN MEBLI

Józefa Olsztyńskiego i Syna.

Zaopatrzonym jest jak dawniej tak i teraz w znaczny dobór **Mebli** palisandrowych, orzechowych, mahoniowych i jesionowych, dokładnej roboty, najświeższych fasonów, z któremi poleca się sprzedając po znacznie zniżonej cenie. Tamże są **dwa garnitury** mahoniowe rypsem kryte i **Warsztaty stolarskie** z naczyniem do sprzedania. (4—6) — 2623 —

KANTOR

Przedsiębiorstwa robót asfaltowych i krycia dachów tekturą asfaltową
Gąsiorowski, Ćwierczakiewicz et Comp.
przeniesiony został
na ulicę Niecałą Nr 5, dom W-go Stentza.
(8—8) — 2292 —



EKSTRAKT MIĘSNY
LIEBIGA
Z FRAY BENTOS
(Południowej Ameryki).



KOMPANJI EKSTRAKTU MIĘSNEGO LIEBIGA W LONDYNIE.

Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!

Natychmiastowe przyrządzenie posilnego rosołu za $^1/_3$ ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmacnianie zup, sosów, jarzyn i t. p.

Środek wzmacniający dla słabych i chorych!

Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r. Wielki honorowy dyplom za najwyższe odznaczenie w Amsterdamie 1869 roku.

Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:

1 funt ang. w słoiku	$^1/_2$ funt. ang. w słoiku	$^1/_4$ funt. ang. w słoiku	$^1/_8$ funt. ang. w słoiku
Rs. 3 kop. 70	Rs. 1 kop. 90	Rs. 1 kop. 5	Kop. 55.

Prawdziwy wtedy tylko, jeżeli każden słoik opatrzony jest podpisem samego wynalazcy Liebiga i delegowanego D-ra M. von Pettenkofer.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Składy główne w Warszawie u PP. A. Ferd. *Galle*, L. *Gradomskiego*, Leona *Krupeckiego*, J. *Mrozowskiego*, St. *Rozmanitha*, L. *Spiessa*, *Simon* i *Stecki* A. *Stępkowskiego*, *Sowińskiego*, *Szulca*, J. *Riedela*, *Skład główny we Włocławsku u S. J. Mazura.*

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka**, w Warszawie, ulica Senatorska. Nr 468/9.

ERNEST GAY,
Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

(3—13) —2611—(5819)

Młody Człowiek,

mający wiadomości farmaceutyczne, który już praktykował w tym zawodzie, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie lub na Prowincji, albo też innego zatrudnienia w którymkolwiek z zakładów handlowych lub przemysłowych. Uprasza się o składanie adressów w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami K. F.

(1—1) —2950—

Majątek Ziemski,

rozległości dziesiatyn 615 (włók 41), w gruntach żytnich, z łąkami, lasem, młynem, wygodnym dworem i wszelkiemi budowlami, obsiewami i inwentarzem, pod korzystnemi warunkami do sprzedania; położony o wiorst 15 od stacji Tłuszcz kolei Petersburgskiej, z dóbr tych jeden folwark dzies: 210 (włók 14) może być oddzielnie sprzedany. Wiadomość przy ulicy Kruczej, Nr 1712, u Wżnej Szuszkowskiej.

(1—1) —2944—

Do sprzedania:

Miednica z kubkiem i dzbankiem wyzłacanym i **koszyk** do ciast, Frażetowskie, **Zegar** biały alabastrowy stojący, Biórko i Toaleta męzkie jesionowe, Łóżeczko dziecinne z szufladą na dole i para Stoliczków koszykowej roboty. Ulica Grzybowska Nr 14 nowy, mieszkania nr. 5-ty, drugie piętro od frontu. Obejrzeć można codziennie od godziny 12-tej do 2 giej w południe i wieczór od 6 tej.

(1—1) —2952—



Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Dwa Magle Wiedeńskie,

za bardzo nizką cenę. Wiadomość w Magazynie obuwia Męzkiego, u pana Föllera, wprost apteki Dzieciątka Jezus. Ulica Mazowiecka, Nr 1352**B** (1), w domu Hr. Ostrowskiego.

(3—3)—2894—

Rury ołowiane i Drut ołowianny wszelkich rozmiarów po kop 12 za funt.
Papier szmerglowy, po kop. 45 za librę.
Papier szkłem nabijany, po kop. 40 za librę.
Płótno szmerglowe po kop. 80 za librę.
Szmergiel. po kop. 18 za funt.
Kit do machin „Mastic“ zwany, po kop. 13 za funt.
Drabinki składane po rs. 3 kop. 50 i rs. 4.
Syfony kieszonkowe do wód gazowych po kop. 60 za sztukę.

Kraft et Kuksz,
ulica Miodowa, Nr 490/1

(3—0) —1683—

DOM HANDLOWY

Gąsiorowski, Ćwierczakiewicz et Comp,
w Warszawie,
prowadzący przedsiębierstwo Robót Asfaltowych i Krycia Dachów Tekturą asfaltową.

Rozpocząwszy już roboty, prosi wszystkich tych, którzy mają zamiar dać jakie polecenia do wykonania, ażeby łaskawie zgłaszali się wcześnie z zamówieniami do Kantoru, przy ulicy Niecałej, Nr 5.

(4—8) —2716—

NOWY TRANSPORT

FILTRÓW

nadszedł do Składu wyrobów technicznych
KRAFT et KUKSZ,
ulica Miodowa, 490/1.

(2—0) —2929 —



Do sprzedania za przystępną cenę, MEBLE MAHONIOWE,

SWIEŻEGO FASONU t. j.

Garnitur rypsem kryty składający się z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed kanapę, 2 Stolików do kart, 2 Szafy rozbierane i Szafka do bielizny, 2 Lustra, większe i jedno mniejsze oraz; 1 Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską krytych, Biurko, Komoda, 2 Łóżka, toaleta duża, szesląg skórą prawdziwą kryty, także kredens jesionowy na kolor orzechowy i stół rozsuwany, **2 dywany i firanki do 3 okien i t. p.** Przy ulicy Złotej Nr (26 nowy), w parterowym domu od frontu, wchód przez podwórze u dzierżawcy domu. (1—3) —2963—

FABRYKA
GUZIKÓW, WYR. PIECZĘTARSKICH I METALOWYCH.
Z. MÜNCHHEIMERA,

ulica Bielańska, Nr 6, naprzeciw Hotelu Lipskiego.

Posiada w bardzo znacznym zapasie, cynowe:
Kapsle do butelek z różnemi wyciskami na Wina, Arak, Likier, Oliwę, Tran i t. p., które sprzedaje po cenach nadzwyczaj nizkich, mianowicie:
Za 1000 sztuk białych rs. 6 kop. 50.
Za 1000 sztuk kolorowych rs. 10.
Do musztardy 1000 sztuk białych po rs. 10, 12 i 13½.
„ „ 1000 „ kolorowych rs, 15.
Biorącym w partjach większych na 5 tysięcy na raz odstępuje się stosowny rabat.
Medale na pamiątkę Chrztu po rs. 2, 3 i 4.
Praski i Cęgi do wyciskania plomb.
Szablony z numerami i napisami.
Plomby do towarów od kop 75 do rs. 3 tysiąc.
Znaczniki do wypalania, **Topory** do cechowania drzewa. (6—6) — 2439 —

Z powodu urządzenia lokalu, są do zbycia

M e b l e:

Stolik ogragły mahoniowy i do pisania damski z szufladkami, Szafa kredensowa olszowa, różne szafki i komody, pułeczki do książek, **Paletoty** wiosenne, **Beduina** perska i **Suknie** letnie.
Wiadomość w rannych godzinach przy ulicy Jasnej Nr 6 na 1em piętrze. (2—3) —2863—

Obszerny LOKAL z ogródkiem
przydatny na Bawarję lub Restaurację

jest do wynajęcia zaraz, z powodu nieprzewidzianych okoliczności lub też od od Ś-go Jana w domu na rogu ulicy Marszałkowskiej i Jasnej, pod Nrem 1402b (nowy 56) w bliskości Zielonego placu. Bliższą wiadomość powziąść można u Właściciela, zamieszkałego w Alei Marszałkowskiej, pod Nr 5 nowym. (3—3) —2874—

Jest do wynajęcia pod Nrem 9 (1390c) przy ulicy Pięknej,

Mieszkanie,

składające się z trzech Pokoi i Kuchni; może być wynajętem w całości lub na połowę, i może zarazem służyć na mieszkanie letnie. (2—3) —2921—

M i e s z k a n i e,

przy ulicy Długiej pod Nr 586B gdzie Eldorado na pierwszem piętrze od frontu złożone z 3ch dużych, 4ch mniejszych pokoi, kuchni i dwóch piwnic jest zaraz do wynajęcia za rs. 80 kwartalnie.— Bliższa wiadomość na miejscu. (2—6) —2931—

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia od 1go Maja, na pięć miesięcy, **MIESZKANIE** na Brackiej ulicy, dom Kowalewskiego, Nr 5, mieszkania Nr 2, na 1szem piętrze, składające się: z Salonu z Balkonem, 4ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Piwnicy, Składu na drwa, kompletnie umeblowane, miesięcznie za Rs. 25. Stróż Ludwik wskaże. (3—3) —2842—

Zaraz do odnajęcia

2 Pokoje z Kuchnią Angielską,

świeżo odnowione, z Piwnicą i Górą wspólną, w officynie, na 2giem piętrze, nad antresolami, w domu Nr 25 (473B), Petyskusa zwanym, przy ulicy Senatorskiej. Wiadomość u Rządcy domu. (2—3) —2934—

Potrzebnem jest

M I E S Z K A N I E,

składające się z trzech Pokoi i Kuchni, niezbyt odlegle położone od środka miasta. Ktoby miał takowe do wynajęcia od 1go Lipca r. b., raczy nadesłać adress do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod lit. E. S., z oznaczeniem ceny rocznej. (3—3) —2909—

Do wynajęcia od S-go Jana r. b. przy Placu S-go Aleksandra, w domu 10 (1739), wprost kościoła,

8 lub 9 Pokoi

z Balkonem, Przedpokój, Kuchnia, Pokój dla sług, 2 Piwnice, Komórka, Stajnia, i Wozownia, **Sklep obszerny** z jednym lub 3ma Pokojami, Przedpokojem, Kuchnią, 2 Piwnicami i Komórką na drzewo. Nadto **Lokale mniejsze.** Bliższe szczegóły na miejscu. (1—3) —2943—

Od 1go Lipca 1870 roku do wynajęcia

Sklep i Mieszkanie,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 389, wprost Saskiego Placu. (?—3) —2906—



Zgubiono **PUGILARES** bronzowy, safjanowy, w przechodzie ulicą Marszałkowską i Chmielną, w dniu 14 b. m. około godziny 10ej w wieczór, w którym się znajdowały: Książeczka legitymacyjna, Bilet na jazdę Koleją żelazną i różne drobne Notatki. Poczciwy Znalazca raczy takowy zwrócić pod Nr 1424 (nowy 2), mieszkania 12, za nagrodą jakiej żądać będzie. (2—3) —2957—



Onegdaj, to jest dnia 14go b. m., z mieszkania w domu pod Nrem 473c, zginął

Zegarek złoty damski,

Fabryki Robert Brand, o 8-miu kamieniach, Koperty 18 karatowe, emaljowany, z szafirowym Bukiecikiem, grawirowany mat, z Łańcuszkiem podwójnym, z Spinką z Turkusikami; u drugiego końca łańcuszka przytwierdzona była Lornetka. Ktoby ten Zegarek znalazł, lub dał wiadomość do "Redakcji Kurjera" gdzie się znajduje, otrzyma nagrodę. PP. Zegarmistrzów uprasza się o zwrócenie uwagi (3—0) —2932—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego—Дозволено Цензурою.